

Olga Letka-Spychała

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Profesjolekty jako źródło translacyjnych i kulturowych problemów tłumacza (na materiale *Kolacji z zabójcą Aleksandry Marininy* w tłumaczeniu Margarity Bartosik)

Przekład tekstów kultury ze względu na ich zawartość tematyczną, kompozycyjną, ideową oraz językową sprawia trudności w sensie technicznym oraz interpretacyjnym. Osiągnięcie przez tłumacza pożądanej relewancji czy też „analogii kształtu” – jak ją określiła Katharine Reiss – jest możliwe, gdy proces translacji został poprzedzony przez dwa etapy: zrozumienie oraz eksplikację „pierwotworu” [Krysztofiak 1996, 43] na wszystkich płaszczyznach – od znaczenia poszczególnego wyrazu – do sensu globalnego [Markiewicz 1984, 169]. W odniesieniu do przekładu należy jednak pamiętać, że odnalezienie i zastosowanie odpowiedniego analogonu nie czyni zeń tworu idealnego. Zaakcentował to Tadeusz Boy-Żeleński w *Nowych studiach z literatury francuskiej*, w których zwrócił uwagę, że złożony proces tłumaczenia musi uwzględniać zarówno genetyczną antecedencję dzieła, jak i jego kontekstualne zależności:

Przekład jest to rzecz trudna; pod względem formalnym trudniejsza niż pisanie, łatwiej bowiem znaleźć formę dla myśli własnej, (...) nie dla myśli cudzej powstałej z zupełnie innego ducha. Wymaga nie tylko znajomości mowy obcej, ale ogólnej znajomości literatury i kultury danego kraju; wreszcie panowanie nad własnym ojczystym językiem [Boy-Żeleński 1922, 285].

Na podstawie przytoczonej wypowiedzi możemy wysunąć wniosek, że tłumacz poza oczywistymi kompetencjami leksykalnymi, stylistycznymi, składniowymi czy dyskursywnymi [Pisarska, Tomaszewicz 1996, 68] powinien wykazać się również znajomością refleksów społeczno-kulturowych, wymogów estetyki i poetyki gatunku w kulturze sekundarnej oraz – co najważniejsze – precyzyjnym doбором środków zdolnych do wiernego odtworzenia walorów oryginału.

W kontekście powyższych rozważań niezwykle poważnym wyzwaniem, wbrew pozorom, może okazać się przekład literatury masowej. Z jednej strony, pogardliwie określana przez krytyków mianem brukowej, prymitywnej za sprawą swej „estetycznej wtórności” i seryjności, tworzy iluzję konwencjonalnego i nieskomplikowanego

materiału wyjściowego, z drugiej zaś z powodu swej „rozrywkowo-relaksacyjnej” funkcji obliuguje tłumacza do stworzenia takiego przekładu, który byłby atrakcyjny dla sekundarnego odbiorcy pod względem językowym oraz formalnym.

Literatura masowa w wydaniu rosyjskim obfituje w wiele hybrydalnych gatunków. Wyrosły one przede wszystkim na gruncie prozy. Obok form, takich jak powieść sensacyjna, szpiegowska, polityczna, fantasy czy tzw. *bojewik*, szczególne miejsce zajmują wszelkie odmiany powieści kryminalnej, której rozkwit przypadł na lata 90. W jej obrębie znalazły się kryminały ironiczne Darii Doncowej, miłośno-fantastyczne Anny Małyszewej czy kryminały „retro” Borysa Akunina cieszące się niezmienną atencją zarówno rodzimych, jak i polskich czytelników.

Wśród wymienionych przedstawicieli gatunku nie może zabraknąć również królowej rosyjskiego kryminału, „rosyjskiej Agaty Christie” – Aleksandry Marininy wpisującej się w nurt „powieści milicyjnej”¹. Bardzo często jej utwory postrzegane są jako kronika z dziejów współczesnej Rosji. Pisarka pokazuje przekrój społeczeństwa od środowisk kryminogennych, marginesu społecznego po elitę intelektualną. Szczególne miejsce w tej heterogenicznej mozaice zajmuje milicja: funkcjonariusze, zwierzchnicy powiązani ze strukturami przestępczymi, jak w utworze *Męskie gry* [Wołodźko-Butkiewicz 2004, 280], lub towarzyszący głównej bohaterce – Anasztazji Kamińskiej w rozwiązywaniu najbardziej zawiłych i tajemniczych zagadek kryminalnych.

Oprócz niezwykle dynamicznych wątków sensacyjnych, umiejętnego operowania stereotypami literatury popularnej w powieściach A. Marininy intryguje również język. Ze względu na specyfikę gatunkową oraz różnorodność występujących aktantów (przemytnicy, gangsterzy, złodzieje, płatni zabójcy) dominują w nim neologizmy, idiomy, a przede wszystkim wyrażenia profesjolektalne środowiska milicjantów. Obecność w pierwowzorze wspomnianej leksyki znacząco komplikuje przekład i stanowi źródło wielu translacyjnych i kulturowych trudności, które znajdują pełniejszy wyraz w niniejszej analizie. Przy omawianiu interesującego nas zagadnienia opierać się będziemy na materiale egzemplifikacyjnym pochodzącym z powieści *Стечение обстоятельств*, w polskim przekładzie przygotowanym przez Margaritę Bartosik (*Kolacja z zabójcą*). Dodać należy, że w Rosji książka ukazała się w 1993 roku, natomiast na polski rynek wydawniczy trafiła dopiero w 2007 roku.

¹ Milicyjna odmiana powieści i noweli kryminalnej funkcjonowała w krajach tzw. realnego socjalizmu, gdzie pojawiła się po 1955 r. (po upadku stalinizmu) i istniała do 1989 r. Jej specyfikę stanowiło z jednej strony połączenie cech kryminału sensacyjnego i detektywistycznego, z drugiej natomiast kreacja detektywa-milicjanta będącego uosobieniem wszelkich cnót osobistych, społecznych, rodzinnych jako wzór do naśladowania [Słownik literatury popularnej 1994, 321].

Zanim jednak zajmiemy się szerokim spektrum problemów natury językowo-kulturowej, z jakimi musiał zmierzyć się tłumacz, na chwilę zatrzymajmy się przy przekładzie tytułu pierwowzoru. Jak słusznie zauważył Edward Balcerzan, istnieją przekazy, w których „rolę tytułu trudno przecenić” [Balcerzan 1998, 56]. Jest w nim wszystko, co ważne dla całości: główny sens, koncepcja poetyki, klucz do szyfru stylistycznego. W odniesieniu do literatury masowej nabiera on nieco innego znaczenia. Poza swą tradycyjną funkcją nadawania nazwy określönemu utworowi musi również go identyfikować, wpływać na rozpoznawalność i co najważniejsze „dobrze go sprzedawać” [Belczyk 2007, 124]. Gdy przyjrzymy się powieści A. Marininy, bez trudu możemy dostrzec, że oryginalny tytuł i jego tłumaczenie nie mają ze sobą za wiele wspólnego. Ten fakt może dziwić, ponieważ wydawałoby się, że tłumaczka w oryginalnej wersji nie natknęła się na żadną przeszkodę (kulturową, leksykalną) uniemożliwiającą jego dosłowne przetłumaczenie (*Zbieg okoliczności*). Po wnikliwej analizie okazało się jednak, że o całkowitej modyfikacji tytułu zadecydowały względy marketingowe i rynkowe. W 1993 roku w Polsce pojawiła się powieść Joanny Chmielewskiej *Zbieg okoliczności* opowiadająca historię kobiety przypadkowo wpłątanej w handel narkotykami. By nie nadawać identycznego tytułu dwóm różnym książkom należącym do tego samego gatunku, tłumaczka wybrała w naszej ocenie trafny, choć odległy brzmieniowo wariant – *Kolacja z zabójcą*. Spełnia on swoje zadanie, gdyż wywołuje u polskiego czytelnika pożądane przez autorkę skojarzenia ze sprawcą przestępstwa, wokół którego jest zorganizowana fabuła powieści. Z całą pewnością takie posunięcie tłumaczki należy uznać za uzasadnione, bowiem czytelnik przy wyborze właściwej pozycji mógłby poczuć się nieco zdezorientowany.

Powróćmy jednak do kwestii, które stanowią *meritum* naszych rozważań. By nie zabłądzić w gęstwinie różnorodnych sformułowań określających istotę profesjolektów, będziemy posługiwać się definicją zaproponowaną przez Aleksandra Wilkoń, który nazwał je „zwrotami charakteryzującymi się zasięgiem użycia ograniczonym do określonego środowiska, grupy społecznej, wyodrębniających się z ogółu społeczeństwa pod względem wykonywanego zawodu” [Wilkoń 1987, 99–101]. W celu dokładniejszego zobrazowania zawłości translacyjnych wyrażen profesjolektalnych w utworze A. Marininy dokonaliśmy ich klasyfikacji na leksykę związaną ze stanowiskami i stopniami służbowymi oraz czynnościami milicyjnymi. Analizę rozpoczniemy od zagadnienia przekładu terminów przedstawiających miejsce danego funkcjonariusza w hierarchii i strukturze organizacyjnej, co obrazuje zestawienie 1.

Już na pierwszy rzut oka widzimy, że w tłumaczeniu zdecydowano o zachowaniu specyficznej dla kultury źródłowej terminologii oraz tożsamyh z oryginałem form dystynkcji: major pozostaje majorem, a pułkownik – pułkownikiem. Co prawda wybór takiej strategii „egzotyzuje” tekst, ale nie komplikuje jego recepcji. Komentarz

Zestawienie 1

Oryginał	Przekład
„Пока ничего, товарищ полковник , – упавшим голосом доложил Игорь Лесников” [Marinina 1993, 34].	„Nic na razie nie mamy, panie pułkowniku – zameldował zmartwionym głosem Igor Lesnikow” [Marinina 2012, 36].
„ Майор милиции Каменская, сидела на чужой кухне в чрезвычайно легкомысленном неглиже” [Marinina 1993, 39].	„ Major milicji Kamińska, siedziała w cudzej kuchni w niezwykle wyzywającym neglizżu” [Marinina 2012, 40].

wyjaśniający tłumacza jest tu zbędny, ponieważ dla polskiego recipienta wskazane terminy nie brzmią obco, a co więcej – potrafi on je powiązać ze stopniami wojskowymi funkcjonującymi w polskich realiach². Zauważamy jednak, że tłumaczka nie jest konsekwentna w wyborze strategii translatorskiej. Wymowną egzemplifikacją jest przekład leksemu „товарищ”. Oczywiście, mógłby on w przekazie sekundarnym pozostać „towarzyszem”, jednakże ze względu na uwarunkowania społeczno-historyczne i możliwe negatywne konotacje u polskiego odbiorcy zyskał formę bardziej oficjalną – „pan”.

Do neutralizacji obcości dochodzi również w tłumaczeniu nazw stanowisk zajmowanych w poszczególnych służbach. Nie jest to jednak spowodowane ujemnym nacechowaniem danych wyrazów czy luką terminologiczną w języku docelowym, ale chęcią uproszczenia przekładu i dostosowania go do potencjału intelektualnego i oczekiwań ewentualnego odbiorcy. Przyjrzyjmy się poniższemu dwutekstowi (zestawienie 2).

Zestawienie 2

Oryginał	Przekład
„Любой человек, проработавший в уголовном розыске больше пяти лет, так или иначе сталкивается практически со всеми розыскниками и следователями города Москвы” [Marinina 1993, 50].	„Každy, kto przepracował w wydziale kryminalnym ponad pięć lat, musiał się zetknąć praktycznie ze wszystkimi detektywami Moskwy” [Marinina 2012, 53].

Zestawiając oba fragmenty widzimy, że w tekście docelowym dochodzi do opuszczenia kilku leksemów, wobec których nie zastosowano jakichkolwiek środków kompensacyjnych. O ile pominięcie słów, takich jak „człowiek”, „tak czy inaczej”, „miasta”, nie powoduje większej straty w planie znaczeniowym, o tyle zredukowanie dwóch odrębnych form profesjolektalnych: „розыскник” i „следователь” do jednej może budzić zastrzeżenia. Podobnie jak w przypadku stopni służbowych tłumaczka

² Zarówno w Rosji, jak i w Polsce (do 1990 r.) stopnie milicyjne (a obecnie policyjne) nawiązywały do wojskowych.

nie posłużyła się przypisem, by objaśnić niewprawnemu czytelnikowi zawłości rosyjskiego systemu prawno-milicyjnego, w którym „розыскник” jest pracownikiem służby kryminalnej, natomiast „следователь” uczestniczy w procedurze postępowania karnego, a ściślej w postępowaniu przygotowawczym. Pozostawiając go z nieco „zamerykanizowanym”, choć dobrze znanym wariantem, detektywa, niestety, nie oddała istoty semantycznej danych desygnatów. Co więcej, naraziła swój przekaz na ryzyko zafałszowania informacji zakodowanej w pierwowzorze, gdyż w polskich realiach detektywami nazywamy zarówno pracowników prywatnych firm detektywistycznych, jak i detektywów policyjnych. Gdy uwzględnimy, że mamy do czynienia ze specyficznym materiałem badawczym, jakim jest literatura popularna i charakterystyczna dla niej odmiana języka potocznego, to możemy pokusić się o odnalezienie bardziej ekwiwalentnych form mieszczących się właśnie w takim rejestrze. Instrumentarium języka zawodowego w tym zakresie nie jest bogate, ale dostarcza kilku propozycji: „kryminalny”, „operacyjny”, „śledczy”, „dochodzeniowiec”.

Przed innymi dylematami stanęła tłumaczka w procesie transpozycji nazw odnoszących się do czynności służbowych. W tej grupie najpełniej ujawniły się rozbieżności terminologiczne, których z uwagi na specyfikę „masowego” audytorium nie należy odczytywać w kategorii „niedociągnięć” leksykalnych czy braków na poziomie wiedzy specjalistycznej, ale jako intencjonalne działanie. Porównajmy zatem różne wersje tłumaczenia zwrotu „оперативное совещание” podanych w zestawieniu 3.

Zestawienie 3

Oryginał	Przekład
„ Оперативное совещание Виктор Алексеевич начал, как обычно, длинным приветствием” [Marinina 1993, 17].	„Wiktor Aleksiejewicz rozpoczął naradę jak zawsze od długiego powitania” [Marinina 2012, 19].
„Виктор Алексеевич Гордеев, проводил свое последнее оперативное совещание в должности начальника отдела по тяжким насильственным преступлениям” [Marinina 1993, 19].	„Wiktor Aleksiejewicz Gordiejew prowadził swoją ostatnią odprawę operacyjną jako szef sekcji zabójstw ” [Marinina 2012, 21].

Wydaje się niezrozumiały wybór form „narada” oraz „odprawa operacyjna” w miejsce istniejącego w leksykonie policyjnym ekwiwalentu „odprawa służbowa”, która ma na celu przygotowanie policjantów do wykonywania obowiązków w trakcie godzin służby i weryfikację stanu ich przygotowania. Obydwa zaproponowane przez tłumaczkę rozwiązania nie sprzyjają wiernemu odtworzeniu znaczenia i uruchamiają inne pola asocjacyjne. Pierwsze z nich „pozbawia” całą sytuację powagi, gdyż ewokuje skojarzenia ze spotkaniem „zwykłych obywateli”. Drugie natomiast tę

powagę zachowuje, ale przez to, że nie znajduje zastosowania w języku milicyjnym, wprowadza do tekstu element sztuczności i nienaturalności.

W przywołanym fragmencie pewną wątpliwość budzi również wyrażenie „начальник отдела по тяжким насильственным преступлениям” przekształcone w „szef sekcji zabójstw”. Omówienie tej strukturalno-semantycznej transformacji przekładowej rozpocznijmy od komponentu „тяжкие насильственные преступления” oznaczającego w rosyjskim prawie karnym grupę najcięższych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, do której należą zabójstwo, gwałt i czyny o charakterze chuligańskim. Autorka przekładu nie zdecydowała się na przekład *verbum pro verbo*, nie skorzystała również z odpowiednika funkcjonującego w kulturze docelowej – Wydział ds. walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu. Ograniczyła się jedynie do zastosowania korelatu – „zabójstwo” mającego węższy zakres znaczeniowy. Odwołanie się do istniejącego w realiach odbiorcy sekundarnego bliskoznacznika pozwoliłoby uniknąć drobnych uchybień translatorskich, za jakie uznać możemy zaproponowane przez M. Bartosik tłumaczenia jednostek leksykalnych „начальник” – „szef”, „отдел” – „sekcja”. W tym przypadku doskonałym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie kalki językowej – „naczelnik” (zgodnie ze strukturą organizacyjną koordynowaniem pracy wydziałów i sekcji zajmują się naczelnicy) oraz „wydział”. Jednakże takich analogów nie odnajdujemy w tekście docelowym. W wyniku modyfikacji translatorskiej obydwie leksemy zyskały potoczny, nie do końca „równoważny” w stosunku do oryginału kształt. Oczywiście, zastosowane transformacje nie wpłynęły w sposób zasadniczy na ogólny sens i wymowę przekazu, ale doprowadziły do „skompresowania” informacji zawartej w omawianym związku wyrazowym.

Nazwy czynności procesowo-kryminalistycznych przeprowadzanych przez antenatów utworu A. Marininy to kolejne źródło tym razem poważniejszych przekładowych omyłek. Należy podkreślić, że w tym przypadku mamy do czynienia ze słownictwem „sztywnym”, zunifikowanym i skodyfikowanym. Jakakolwiek ingerencja (usunięcie, dodanie lub zamiana elementu) w wewnętrzną strukturę pociąga ryzyko „pęknięć” semantycznych i kompozycyjnych, tak jak zostało to zilustrowane w zestawieniu 4.

Zarówno „осмотр места происшествия”³, jak i „предъявление для опознания”⁴ są czynnościami mającymi analogi w polskiej rzeczywistości prawnej. Pierwsza

³ Осмотр места происшествия – „неотложное следственное действие, которое состоит в непосредственном изучении и фиксации следователем обстановки места происшествия, находящихся на нем следов и иных объектов в целях получения фактических данных, имеющих значение для дела” [Карлов 2011, 36].

⁴ Предъявление для опознания – „процессуальное действие, состоящее в предъявлении в ходе предварительного расследования либо судебного следствия свидетелю, потерпевшему,

Oryginał	Przekład
„Наши герои озверели окончательно от того, что подозреваемый сует нос в осмотр места происшествия... ” [Marinina 1993, 51].	„Nasi twardziele się wściekli, że podejrzany wtrąca się w ogłędziny miejsca zbrodni... ” [Marinina 2012, 53].
„Все они негласно сфотографированы, чтобы при первой же возможности предъявить потерпевшей для опознания ” [Marinina 1993, 53].	„Wszyscy zostali sfotografowani z ukrycia, żeby przy pierwszej sposobności pokazać ich zdjęcia ofierze ” [Marinina 2012, 55].

z nich odnosi się do „ogłędzin miejsca zdarzenia” polegających na dokonaniu przez organ procesowy spostrzegania stanu obiektu poddanego ogłędzinom, natomiast druga – okazanie – to forma przesłuchania, której celem jest sprawdzenie, czy dany obiekt był wcześniej widziany w związku ze zdarzeniem. W ujęciu tłumaczki obydwie frazemy uległy transformacji przekładowej zrealizowanej za pomocą konwersji. W efekcie doszło do nieudolnej zamiany „zdarzenia” na dosadniejszą i silniej oddziałującą na wyobraźnię czytelnika „zbrodnię”, natomiast czasownik „okazać” został zastąpiony synonimem „pokazać”.

Podsumowując nasze rozważania, chcielibyśmy podkreślić, że zaprezentowane uwagi nie miały na celu podważenia instancji tłumacza oraz technik i strategii translatorskich zastosowanych w przekazie sekundarnym. Nie służyły również zakwestionowaniu jakości i wartości artystyczno-merytorycznej przekładu. Przeprowadzona analiza udowodniła, że panujące przekonanie o tym, iż literatura masowa jest „lekka łatwa i przyjemna” nie znalazło potwierdzenia, szczególnie na gruncie translatorskim. W pracy z powieścią kryminalną, a zwłaszcza jej odmianą milicyjną, tłumacz musiał zmierzyć się z trudnościami natury językowej, semantycznej, odmiennością systemów prawnych oraz specyfiką dyskursu milicyjnego. Wykryty brak analogii w transpozycji wyrażen profesjonalnych w żaden sposób nie dyskwalifikuje przekładu i nie skazuje tłumacza na potępienie, bowiem działając z premedytacją, odtworzył zarówno realia, atmosferę, jak i przekaz zawarte w oryginale.

Bibliografia

- Balcerzan Edward. 1998. *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*. Katowice: Śląsk.
 Belczyk Arkadiusz. 2007. *Tłumaczenie filmów*. Wilkowie: Wydawnictwo „Dla szkoły”.
 Boy-Żeleński Tadeusz. 1922. *Nowe studia z literatury francuskiej*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.

подозреваемому или обвиняемому (подсудимому) в установленном уголовно-процессуальном порядке какого-либо объекта (или его отображения) для установления тождества или различия с ранее им воспринимаемым объектом в связи с расследуемым событием” [Карлов 2011, 42].

- Karlov Vladimir Ākovlevič. 2011. *Kriminalistika: tezaurus-slovar' i shemy. Učebnoe posobie*. Moskva: „Al'fa-Press” [Карлов Владимир Яковлевич. 2011. *Криминалистика: тезаурус-словарь и схемы. Учебное пособие*. Москва: „Альфа-Пресс”].
- Krysztofiak Maria. 1996. *Przekład literacki a translatołogia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Markiewicz Henryk. 1984. *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Marinina Aleksandra. 1993. *Stečenie obstoâtel'stv*. Moskva: Izdatel'stvo ĖKSMO. [Маринина Александра. 1993. *Стечение обстоятельств*. Москва: Издательство ЭКСМО].
- Marinina Aleksandra. 2012. *Kolacja z zabójcą*. Przeł. Bartosik M. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Pisarska Alicja, Tomasziewicz Teresa. 1996. *Współczesne tendencje przekładoznawcze*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Słownik literatury popularnej*. 1994. Red. Źabski T. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Wilkoń Aleksander. 1987. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wołodźko-Butkiewicz Alicja. 2004. *Od pieriestrojki do laboratoriów netliteratury*. Warszawa: Wydawnictwo „Studia Rossica”.

Summary

**Professional dialect as a source of lexical and cultural problems of the interpreter
(based on *Confluence of Circumstances* by Alexandra Marinina
and its Polish translation by Margarita Bartosik)**

Professional dialect as a source of lexical and cultural problems of the interpreter is considered in the article. The author of the article analyses two groups of professional dialects: vocabulary connected with the militsiya rank structure and militsiya procedures in the best-selling Russian writer of criminal novels – Alexandra Marinina. Her first novel *Confluence of Circumstances* published in 1996 was material of the present analysis.

Key words: militsiya, novel, Alexandra Marinina, translation, lexical and vocabulary problems, professional dialect

Kontakt z Autorką:
olgaletka@wp.pl